goniec codzienny

WILNO Sobota 4 grudnia 1943 r. Nr. 731 Cena w Wilnie 5 fen.

Pomyślne niemieckie przeciwnatarcia na froncie wschodnim

Ataki sowieckie koło Smoleńska odbite. — Pomyślny nocny atak niemiecki na Bari

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 3 grudnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Z powodu znacznych opadów deszczowych na południu frontu wschodniego walki straciły wczoraj na gwałtowności. Jedynie na obszarze włamania na południowy zachód od Kremieńczuga oraz na odcinku koło Czerkass panowała ożywiona działalność bojowa. Zestrzelono 26 czołgów sowieckich.

Na środkowym odcinku osłabł nacisk wroga na nasze stanowiska na odcinku koło Homla. W ciężkich i zawziętych walkach obronnych ubiegłych dni, przy najcięższych warunkach bojowych udaremniły tutaj następujące dywizje wszelkie próby Sowietów przełamania frontu, a mianowicie: czwarta meńsko-frankońska dywizja czołgów pod dowództwem generała porucznika von Saucken i 29-ta bawarska dywizja piechoty, dowodzona przez generała porucznika Kullmer.

Na zachód od Smoleńska atakowały oddziały sowieckie prawie bez przerwy, rzucając co raz to nowe siły do walki. W ciężkich, lecz pomyślnych walkach zostały ataki trzydziestu jednej dywizji nieprzyjacielskich, które atakowały prawie bez przerwy, oraz silnych oddziałów czołgowych, krwawo odbite.

Na południowy zachód i na zachód od Newla postępowały własne natarcia naprzód, pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela.

Z pozostałych odcinków frontu wschodniego nie meldowano o żadnych ważniejszych wypadkach.

Na froncie południowo włoskim pozostawały nasze stanowiska na odcinku zachodnim przez cały dzień pod silnym ogniem artylerii. Na odcinku wschodnim przeprowadził wróg liczne ciężkie ataki, które jednak zostały udaremnione, w zaciętych walkach, po zarygluwaniu kilku miejscowych włamań.

Ponad całym frontem panowała obustronna ożywiona działalność lotnicza. Przy licznych atakach angielsko - północnoamerykańskich sił lotniczych zestrzelono 16 nieprzyjacielskich samolotów.

W nocy na 3 grudnia zaatakowały silne niemieckie eskadry lotnicze nieprzyjacielski punkt dowozu i zaopatrzenia Bari w Apulii i spowodowały z powodu celnego bombardowania liczne i trwałe uszkodzenia w porcie. Według dotychczasowych nieuzupełnionych meldunków zatopiono dwa frachtowce. Dwa inne okręty, naładowane materiałami pędnymi lub amunicją eksplodowały wskutek trafienia przez bomby. Liczne dalsze frachtowce ucierpiały wskutek znacznych uszkodzeń.

Silne angielskie eskadry bombowe przedsięwzięły ubiegłej nocy nowy atak terrorystyczny na stolicę Rzeszy. Obrona przeciwlotnicza przyczyniła przez swą zorganizowaną akcję wrogowi ciężkie straty. Zestrzelono 53 bombowce nieprzyjacielskie.

Na zachodnim obszarze Rzeszy powstały wskutek rzucenia bomb pojedyńczych samolotów nieznaczne straty.

Ostatnia ucieczka:

Ofenzywa wielkiego bluffu państw nieprzyjacielskich

Rozpaczliwy eksperyment zmierzający do złamania niemieckiego i japońskiego morale wojennego

SZTOKHOLM. Według doniesień szwedzkiej gazety „Svenska Dagbladet", po konferencji Roosevelta, Churchilla i Stalina w Teheranie oczekiwane jest pewnego rodzaju ultimatum do narodu niemieckiego i jego sprzymierzeńców w sprawie kapitulacji. Od dawna już nieprzyjacielskie i neutralne gazety omawiają tę ofenzywę wielkiego bluffu przeciwko narodowi niemieckiemu, ofenzywę, którą już w sierpniu zapowiedzieli Roosevelt i Churchill na konferencji w Quebec.

W związku z tym donosi „Dagens Nyheter" ze Stanów Zjednoczonych, że jako rezultat konferencji w Teheranie oczekuje się „politycznego ataku na Niemcy". Nowojorski korespondent „Daily Mail" pisze, iż panuje tam przekonanie, że konferencja może „oddziałać na niemieckie i japońskie morale". Dalsze głosy ze stolic neutralnych przepowiadają, iż „przygotowuje się ciężki cios w wojnie nerwów".

×

Rozpoczęcie „generalnej ofenzywy w wojnie nerwów" nie jest dla społeczeństwa niemieckiego niespodzianką. Brytyjski minister informacji, Brandon Bracken, mówił już od pewnego czasu o „olbrzymiej bombie psychologicznej natury na Niemcy". Również gazety szwedzkie, jak „Aftonbladet", przepowiadały już w sierpniu na podstawie zapowiedzi londyńskich „ogromną wojnę propagandową" przeciwko Niemcom. Stąd też jako rezultat rozmów trzech przestępców wojennych oczekiwać należy nowego, szeroko zakrojonego manewru oszukańczego.

Postanowienia wystąpienia teraz ze wspomnianą akcją jest drastycznym symptomatem przykrego położenia aliantów pod względem politycznym i militarnym. Ciosy zadane przez Japończyków w Azji Wschodniej, uknięcie próby aliantów we Włoszech w kierunku wyłamania bramy do Europy, strategiczne niepowodzenie ofenzywy sowieckiej, która nie potrafiła przerwać frontu niemieckiego oraz wzrastające rozczarowanie narodu angielskiego i amerykańskiego z powodu politycznego i militarnego prowadzenia wojny podsunęły naczelnikom obozu alianckiego jako ostatnie wyjście myśl powtórzenia próby rozsadzenia Niemiec od wewnątrz według wzoru Wilsona z 1918 roku.

Na podstawie doświadczeń ostatnich miesięcy winni byli przeciwnicy Zachodu przekonać się wreszcie, że naród niemiecki i Europa oraz Japonia chcą i muszą nie pozwolić na wprowadzenie się w błąd żadną propagandą aliancką w sprawie kapitulacji. Wojska nieprzyjacielskie nie znajdują się nad Renem, przy Brennerze lub nad Odrą, lecz w bardzo ciężkich warunkach i trudach wykazała się wytrzymałość niemieckiej obrony na wschodzie i na południu, a wszelkie przygotowania do gorącego przyjęcia nieprzyjacielskiej inwazji na północy i na zachodzie zostały wykonane. Również wewnętrzna sytuacja mimo wojny bombowej nie może być żadną miarą porównana z rokiem 1918. Naród niemiecki i cały kontynent europejski rozumieją zdecydowanie kłopotliwy charakter najnowszego bluffu aliantów i udzielą nieprzyjacielowi jednej możliwej odpowiedzi na jego zarówno niezręczną, jak i beznadziejną akcję.

GENEWA. DNB. W czasie Nowojorskich wyborów do rady miejskiej wybrano po raz pierwszy komunistę murzyna.

Pierwsze posiedzenie doroczne Izby Gospodarczej na Litwie

Generalkommissar dr. von Renteln odznaczył zasłużonych działaczy gospodarczych

KOWNO. (ON). W związku z pierwszym posiedzeniem rady przybocznej, Izba Gospodarcza na Litwie urządziła w dużej sali konferencyjnej głównego wydziału gospodarki ogólnej swe pierwsze posiedzenie doroczne. Generalkommissar dr. von Renteln i prezes Izby Gospodarczej na Litwie dr. Pense dali przy tym w swych obszernych wywodach przegląd zadań i działalności Izby Gospodarczej, zaś Hauptgeschäftsleiter dr. Olschinka z sąsiedniej Okręgowej Izby Gospodarczej Prus Wschodnich, który w ramach swej poprzedniej działalności przy Reichskommissariacie w Rydze współpracował nad zasadniczymi przepisami dla organizacji gospodarczej w Kraju Wschodnim, w swych wywodach dał przegląd rozbudowy i zadań okręgowych Izb Gospodarczych w Rzeszy.

W obecności licznych gości honorowych, a wśród nich kierowniczych osobistości partii, państwa, wojska, policji, samorządu i gospodarki, jak również przedstawicieli Reichskommissariatu, prezydenta Izby Gospodarczej na Łotwie, oraz wiceprezydenta Izby Gospodarczej na Dolnym Śląsku otworzył Hauptgeschäftsführer na Litwie dr. Klingspor posiedzenie doroczne. Przywitał on w szczególności Generalkommissarza dr. von Renteln'a, którego obecność podkreśla znaczenie i działalność Izby Gospodarczej na Litwie jako organu samorządu w ramach ogólnej gospodarki Generalnego Okręgu.

Następnie Hauptgeschäftsführer okręgowej Izby Gospodarczej Prus Wschodnich w Königsbergu dr. Olschinka odczytał referat w sprawie zadań gospodarki przemysłowej w Rzeszy i jej działalności jako organu samorządu gospodarczego w dziedzinie wzmożenia potencjału wojennego. Wyraził on również pozdrowienia swej Izby. Potem przemawiał prezes Izby Gospodarczej na Litwie dr. Rudolf Pense.

Przemówienie dr. von Renteln'a

Następnie do wspomnianych referatów nawiązał Generalkommissar dr. von Renteln, zwracając się z następującym przemówieniem do uczestników konferencji:

W przemówieniach obydwuch Panów chciałbym jeszcze raz podkreślić zadanie, które określiłem jako istotne zadanie Litewskiej Izby Gospodarczej już w czasie uzasadnienia jej w dniu 23.III.42, a mianowicie by była pośredniczką między urzędami państwowymi a czynnikami gospodarczymi. Ażeby móc dobrze spełnić owo zadanie, nie wolno sobie stwarzać żadnego sztywnego schematu zadań lub kompetencji, lecz Izba Gospodarcza musi każdorazowo działać w dziedzinach, na których zjawia się dla niej zadania, ażeby istotnie móc służyć rozmaicie kształtującym się i stale zmieniającym się potrzebom gospodarki. Praca organizacyjna wykonana przez Izbę Gospodarczą od chwili jej założenia była wobec pracy Izb w Rzeszy szczególnie trudna. Gospodarka w Generalnym Okręgu Litwy cierpi jeszcze dzisiaj skutki dwóch zjawisk, a mianowicie dawniejszego nadzwyczaj silnego zażydzenia, a następnie przeprowadzanego przez bolszewików upaństwowienia i wiążących się z tym zarządzeń we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Ażeby to Panom przedstawić niech mi będzie wolno przytoczyć kilka tylko liczb: I tak na ogólną liczbę 3905 wpisanych do rejestru firm w czasie zamknięcia rejestru handlowego przez bolszewików było 2848 firm, a więc 72,9 proc. firm w czysto żydowskich rękach, w 56 firmach właścicielami częściowy mi w wysokości 1,4 proc. byli żydzi, a tylko 1000 przedsiębiorstw to jest 25,7 proc. w rękach litewskich. Przy rozważaniu poszczególnych gałęzi gospodarczych największy procent żydów wykazuje handel z 76,1 proc. wszystkich przedsiębiorstw wciągniętych do rejestru handlowego, udział zaś żydów w przemyśle wynosił 61,9 proc. Udział żydowski w rzemiośle obejmował 51 proc. wszystkich istniejących przedsiębiorstw.

Nacjonalizacja dotknęła w przemyśle okrągło 1200 drobnych przedsiębiorstw, 280 średnich i 120 wielkich przedsiębiorstw. Na odcinku handlowym znacjonalizowano 2127 przedsiębiorstw o ogólnym majątku kilkuset milionów litów. Poza tym zespolono w artele okrągło 4000 warsztatów rzemieślniczych. Wskutek nacjonalizacji wpływy żydowskie w gospodarstwie jeszcze bardziej się spotęgowały, ponieważ kierownicze stanowiska w trustach, artelach i gabinetach przeważnie ba nawet wyłącznie obsadzane były przez żydów, a nie podlegające nacjonalizacji przedsiębiorstwa zmuszane były ze swej strony wskutek utrudnień w sprowadzaniu surowców i narzędzi, przez zabieranie urządzeń w przedsiębiorstwie, przez wywożenie i wymordowywanie ich właścicieli, a w niemałej mierze także przez zarządzenia podatkowe w wielu wypadkach przerywać pracę. I tak z okrągło 23500 sklepów detalicznych musiało przerwać swą prace 15000 sklepów, z 17000 przedsiębiorstw przemysłowych łącznie z drobnym przemysłem przerwało prace prawie 7200 przedsiębiorstw oraz około 6000 warsztatów rzemieślniczych. Nowa organizacja osłabionej w ten sposób i zdeformowanej gospodarki sprawia oczy-

Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Kryzys nieprzyjacielskiej strategii śródziemnomorskiej

Wielkie zakłopotanie w obozie państw plutokratycznych

LIZBONA. W tutejszych sferach anglo - amerykańskich nie ukrywają wcale, że cały kompleks śródziemnomorskiego programu akcji anglo - amerykańskiej wszedł w stadium kryzysu. Przyznają tutaj, że wypadki w Libanonie wraz z porażkami na Morzu Egejskim i niezadawalającym przebiegiem walk we Włoszech wytworzyły położenie z jakim nie liczono się ani w czasie konferencji w Quebec ani w Waszyngtonie. Tutejsze koła anglo - amerykańskie niczego widać nie odczuwają z większą przykrością jak przesunięcia i zakłócenia chronologicznej tablicy rozwoju wojny na Morzu Śródziemnym i tym też należy tłumaczyć mnóstwo krytycznych komentarzy i ostrzeżeń, jakie łączy prasa nieprzyjacielska z politycznymi i militarnymi wydarzeniami w rejonie Morza Śródziemnego.

Do widocznego wszędzie rozczarowania Anglo - amerykanów miesza się wyraźnie wzmagająca się odmowna postawa de Gaulle'a, którego wskutek jego samo dzielnego wystąpienia w Libanonie i wskutek wywołanych przez to ogólnych niepokojów czyni się odpowiedzialnym za dalszą zwłokę w anglo-amerykańskich przygotowaniach i z którego uczyniono kozła ofiarnego.

Specjalny korespondent gazety „Observer" pisze, że naprężenie stosunków angielsko-gaullistowskich na Bliskim Wschodzie doszło do niebezpiecznego zenitu i oznajmia przy tym w sposób wiele mówiący, że wytworzyła się sytuacja, która wymaga „nowych ludzi". Poza tym jest rzeczą bardzo znamienną dla brytyjskiej naiwności, jeśli Londyn poruczył nowozamianowanemu brytyjskiemu przedstawicielowi w Algierze, Duffowi Cooperowi, wykorzystując jego przedwojenne pewne znajomości z Francuzami, zadanie pozyskania wpływów wśród mieszczańskiej inteligencji i mniej radykalnych elementów w Algierze, by wpływy te wygrać przeciwko oddanemu Moskwie gronu de Gaulle'a. Wspomniane przedsięwzięcie brytyjskie wydaje się tym bardziej zbyteczne że po przybyciu nader aktywnego przywódcy komunistów francuskich Marty'ego falanga moskiewska w Algierze zyskała silne poparcie, co wyraźnie odzwierciadla się we wzmożonej aktywności komunistycznej nie tylko w prasie algierskiej lecz także w pismach gaullistowskich, wychodzących w Stanach Zjednoczonych. Jaki wiatr wieje w Algierze, widać z artykułu przywódcy komunistów francuskich Maurice Thoreza w „Prawdzie", w którym to artykule zwraca się anglo-amerykanom uwagę, że Francuska Afryka Północna nie potrzebuje wcale kuratelli anglo - amerykańskiej lecz żąda tylko broni, by móc wystawić silną armię. Thorez pisze z przestrogą, że jeśli anglo-amerykanie dalej będą zwlekać z przyrzeczonymi dostawami broni, to Związek Sowiecki podejmie się zadania zaopatrzenia Afryki Północnej w potrzebną broń.

W komentarzach brytyjskich pisze się teraz, że alianci doszli w kampanii śródziemnomorskiej do punktu zwrotnego. Mówi się, że nie będzie to zdrada tajemnicy wojskowej, gdy się stwierdzi, że anglo-amerykanie „odrzuceni zostali od dróg strategicznych do Berlina". Kontrakcja niemiecka po kapitulacji Włoch okazała się bardzo skuteczna. Zdobycie z powrotem wysp Dodekanezu i skuteczna akcja przeciwko bandom zamknęły anglo - amerykanom bramę na Bałkany. Porażki we Włoszech i na Dodekanezie wykazały militarną niemoc aliantów a Niemcy mogą dzisiaj skutecznie przeciwstawić się atakowi anglo - amerykańskiemu na ich linię zimową we Włoszech jak i anglo - amerykańskiemu atakowi skrzydłowemu od morza. Jest rzeczą oczywistą, że plany anglo amerykanów są fałszywe a organizacja ich wojsk wadliwa.

Angielski krytyk wojskowy Lyddel Hart pisze, że wszystkim tym w Anglii, którzy usiłowali stratę Leros i Samos wytłumaczyć brakiem poparcia załogi na wyspach ze strony lotnictwa brytyjskiego, trzeba wskazać na wyczyny wojsk niemieckich we Włoszech. Nie da się zaprzeczyć tego, że wojska niemieckie na froncie włoskim utrzymały i obroniły swoje stanowiska wśród największego gradu bomb anglo-amerykańskich i bez silnej ochrony niemieckiej z powietrza. Wynika z tego, że w dowództwie angielskim jest „coś nie w porządku". Doświadczenia zebrane w ostatnich tygodniach na froncie śródziemnomorskim są złym znakiem ostrzegawczym dla zamierzonej inwazji na Europę od zachodu i przestrogą przed zupełnie nieuzasadnionym tendencyjnym optymizmem w ostatnich tygodniach.

„Krew i moczary"

Charakterystyczne cechy bitwy nad Sangro. Przykre wspomnienia w Londynie walk okopowych z pierwszej wojny światowej

SZTOKHOLM. DNB. Do Londynu nadeszły wczoraj pierwsze wiadomości o nadzwyczaj wysokich stratach wojsk brytyjsko-kanadyjskich w bitwie nad rzeką Sangro. W pewnym brytyjskim komunikacie radiowym nazwano obecne walki „najbardziej krwawą bitwą", jaka kiedykolwiek w historii odbyła się na ziemi włoskiej. Komunikaty gazet londyńskich są powściągliwe. Angielscy korespondenci wojenni przedstawiają głównie wielkie trudności terenowe, które powodują że oddziały Montgomery'ego z wielkimi stratami mogły się posunąć o kilka tylko kilometrów. Stale utykają w błocie wojska i materiał wojenny. „Krew i moczary" — pisze się w jednym ze sprawozdań — stanowią charakterystyczne znamiona tej bitwy".

Wśród tych warunków nie należy się dziwić, że w społeczeństwie angielskim budzą się przykre wspomnienia uciążliwych walk okopowych pod Loos, Paschendaele i nad Sommą w pierwszej wojnie światowej. W Londynie pamiętają o tym, że wówczas tysiące i dziesiątki tysięcy młodych żołnierzy brytyjskich musiało umierać przy swych beznadziejnych wysiłkach wyrzucenia Niemców z ich stanowisk. Z żalem zaznacza się przy tym, że strategia brytyjska od roku 1916—17 nie wielkie zrobiła postępy i że walki nad Sangro prowadzi się według tych samych zasad, według których walczono nad Sommą.

Lord Halifax ostrzega...

GENEWA. DNB. Angielski ambasador w Stanach Zjednoczonych lord Halifax uważał za wskazane przestrzec w swoim przemówieniu w Filadelfii przed porównywaniem roku 1943 z rokiem 1918. Wskazał on wyraźnie na to, że armie niemieckie nadal zawzięcie walczą i że ich aparat wojenny nadal jest potężny. Że wojna na Pacyfiku sprawia Anglii i Stanom Zjednoczonym bardzo wiele kłopotu, wynika ze słów Halifaxa, że należy się uporać z Japończykami.

Siedem oskarżeń

przeciw polityce Anglii w Indiach

Polityk brytyjski Fenner Brockway wystąpił w czasopiśmie „New Leader" z płomiennym oskarżeniem przeciw ministrowi Indyj lordowi Amery.

„Oskarżam Pana — pisze autor — w popełnieniu siedmiu zbrodni w stosunku do narodu hinduskiego:

1. Jest pan narzędziem i obrońcą brytyjskiego panowania, które skazało Indię na stały głód.

2. Wiedział pan, że będzie głód — ale nic pan nie uczynił.

3. Nie powstrzymał pan eksportu środków żywnościowych z Indyj. — Po utracie dostaw ryżu z Birmy, Anglicy za zgodą mianowicie lorda Amery wywieźli miejscowy ryż z Indyj do krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu. Dokładne rozmiary tego eksportu trzymane są przez Amery w tajemnicy.

4. Poświęcił pan naród hinduski aliantom.

Angielskie siły bojowe i brytyjski aparat urzędniczy żywione są mianowicie kosztem narodu hinduskiego. Amery oddał do dyspozycji brytyjskim władzom w Indiach nieograniczone środki pieniężne dla zakupienia wszelkich znajdujących się w kraju zapasów środków żywnościowych. Tym większą jest to hańbą, że naród hinduski nie był o to pytany.

5. Pańska polityka finansowa prowadziła do zubożenia narodu hinduskiego. — Wydatki wojenne brytyjskiego i sprzymierzonych rządów wywołały sprzeciw w Indiach z tego mianowicie powodu, że wymagały stałego zwiększania druku banknotów co uwarunkowało inflację. Skutkiem silnego wzrostu cen nastąpiło zmniejszenie siły nabywczej szerokich mas.

6. Zwlókł pan z podjęciem środków zaradczych aż do przybycia Wavells'a, ale pochwała, którą się darzy jego ingerencję, jest tylko potępieniem poprzedniej trwającej długie miesiące bezczynności.

7. Całą winę złożył pan na barki hindusów, wówczas gdy pan tylko ponosił odpowiedzialność. Było to najnikczemniejszą rzeczą, jaką pan uczynił".

Fenner Broackway żąda ostatecznie uwolnienia dziesiątków tysięcy aresztowanych w Indiach polityków, bowiem im tylko ufa naród hinduski. Artykuł kończy się słowami: „Zbłamował się pan do tego stopnia, że nie powinien byłby ważyć się sprawować dalej urząd. W dyskusji, jaka poprzedziła ustąpienie Neville Chamberlain'a, posłużył się pan słowami Oliwera Cromwella przed „longparliament'em": siedzieliście tu na zbyt długo dla tej drobnostki, jaką zdziałaliście. Odejdźcie, powiadam wam, pozwólcie nam zapomnieć o was. Odejdźcie na miłość boską". — Słowa te mogą być obecnie bardziej niż kiedykolwiek zastosowane do Amery'ego.

(„Königsb. Allg. Ztg.").

Nowa wyprawa żydów z Wallstreet po zdobycz

Utworzenie banku narodów zjednoczonych

SZTOKHOLM. (DNB). Jak donosi Reuter na podstawie wiadomości otrzymanych przez londyńskie pisma ze źródeł amerykańskich, zakończone zostało opracowanie planu Stanów Zjednoczonych dotyczącego międzynarodowej stabilizacji finansowej po wojnie. Przewiduje się utworzenie „Banku zjednoczonych narodów", który ma dostarczać środków pieniężnych dla celów odbudowy oraz wypożyczać pieniądze na długoterminowe wkłady. „Unbrad" — jak brzmi już w skrócie nazwa przewidzianego banku — będzie wymagał od Stanów Zjednoczonych około 877 milionów, zaś od Wielkiej Brytanii 250 milionów funtów angielskich. Udział Rosji Sowieckiej przewidziany będzie mniejszy niż Wielkiej Brytanii.

Rzeczoznawca finansowy Harry D. White zaznaczył że wielki udział Stanów Zjednoczonych dowodzi, że Stany Zjednoczone zasadniczo chciałyby uczestniczyć na szeroko zakrojoną skalę w czasie odbudowy oraz zwrócił uwagę na to, że bank stanowi realizację jednego z trzech planów amerykańskich, a mianowicie planu oparcia handlu międzynarodowego na nowych podstawach. Dwa pozostałe plany dotyczą Unrra i funduszu stabilizacyjnego.

Jest to dawne marzenie żydowskiego wielkiego kombinatora, Morgentau, opanowania świata za pomocą pieniędzy należących do Stanów Zjednoczonych. Hieny z Wallstreet spodziewają się, że będą mogli i w czasie pokoju kontynuować tą wyprawę po zdobycz, jaką rozpoczęli z wybuchem tej wojny i dla tego czynią przygotowania w przewidywaniu, że uda się im ujarzmić narody przy pomocy ich brudnego dolara. Zamierzają oni, wzorując się na obecnym „traktowaniu tak zwanych „sprzymierzonych", zakuć w złote kajdany i inne narody. Jak dziś wszystkie narody które dobrowolnie zaprzedały się USA w niewolę, bezbronne są wobec wampirów z Wallstreet — tak ma być i z całym światem. Żydzi z Wallstreet chcą użyć swój kapitał dolarowy do uzależnienia gospodarki wszystkich krajów od swoich wpływów. Metody, jakimi w tym celu posiłkują się, są dostatecznie znane. Pod płaszczykiem uprzejmości ludzkiej żydzi z Wallstreet wydają pożyczki, kto zaś się wzdraga — zmuszony jest gwałtem do przyjęcia ich. Pożyczki atoli muszą narody opłacać lichwiarskimi procentami lub też efektywnymi zastawami, z których żydowski drapieżnik obiecuje sobie tłusty dochód.

Jest to nic innego jak ładny gest, gdy do interesu zaprasza się jako udziałowców Anglię i Związek Sowiecki. Żydzi z Wallstreet już dopilnują, by nie wyjść na tym źle. Na Anglię obecnie nie zwraca się już większej uwagi, a co do bolszewików przypuszcza się, że zajęci są innymi sprawami i nie zechcą przeszkadzać graczom giełdowym Stanów Zjednoczonych.

Gazeta grecka

o knowaniach Stalina na Bałkanach

SALONIKI. (DNB). „Nea Evropi" pisze w artykule wstępnym, że Bałkany stanowią pierwszy i najważniejszy cel Stalina. Gwoli Dardaneli i Morza Śródziemnego — pisze dalej gazeta — wynalazł czerwony dyktator w Moskwie dwa środki, a mianowicie bandy komunistyczne na Bałkanach i sowiecko-rosyjski kościół prawosławny. Podczas gdy bandy komunistyczne stanowią moskiewski przyczółek mostowy na Bałkanach, nowy kościół rosyjski Stalina ma służyć jako namiastka kominternu w krajach bałkańskich, i chociaż dyktatorowi stepów syberyjskich łatwo mogło przyjść do głowy, by sobie wyobrazić Boga i kościół Boży na swoich usługach, to jednak prawdziwie chrześcijańskie narody bałkańskie rozumieją, że jest to ordynarne tylko oszustwo. Narody bałkańskie wypraszają sobie zamianę kościoła na drugi z trudem maskowany komintern.

RZYM. W ostatnich tygodniach w Neapolu anglo-amerykański sąd wojenny skazał na śmierć i rozstrzelał 21 włoskich robotników, oskarżonych o rebelię. Jako rebelię uważany był ten wypadek, że robotnicy wznosili okrzyki o chleb dla swych rodzin „w sposób niewłaściwy".

Pierwsze posiedzenie doroczne Izby Gospodarczej na Litwie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wiście specjalne trudności przy czym nie wolno zapominać, że żydowski duch geszefciarski oddziałał bardzo silnie na powszechną moralność kupiecką. Tępienie owego zgubnego poglądu na handel przez stałe pouczanie i wychowanie swych członków staje się jednym z najważniejszych zadań Izby Gospodarczej w najbliższej przyszłości, tym bardziej, że reprywatyzacja postępuje naprzód i że znowu miejsca urzędników upaństwowionego przedsiębiorstwa zajmie znowu odpowiedzialny sam za siebie przedsiębiorca. Nowa organizacja gospodarki odczuwa dalej wielki brak odpowiednich przedsiębiorców ponieważ naprawdę kierownicze siły w przedsiębiorstwach w niewielkiej tylko istnieją liczbie. Tłumaczy się to silnym zażydzeniem gospodarki litewskiej w poprzednich czasach zwłaszcza jej czynników kierowniczych oraz nadmiernym używaniem spółek handlowych jako narzędzia wykonywania władzy gospodarczej jak również likwidacją przedsiębiorców w okresie bolszewickim. Jest sprawą oczywistą, że nowa organizacja tak podupadłej gospodarki wymaga specjalnej pracy organizacyjnej i odpowiednio silnego stanowiska. W tym celu zorganizowałem w swoim czasie Izbę Gospodarczą jako organ samorządowy gospodarki przemysłowej w Generalnym Okręgu Litwy. Dźwigającym filarem owego samorządu gospodarczego musi pozostać zawsze praktyczny człowiek znający gospodarkę, z którego współpracy organizacja nie może zrezygnować. Cieszę się dlatego, że organizacja Izby Gospodarczej postąpiła już tak daleko, że mogłem niedawno zamianować radców przybocznych, którzy wczoraj zebrali się na swoje pierwsze posiedzenie i których rada i współpraca ma bezpośrednio informować kierownictwo i administrację Izby o potrzebach i zainteresowaniach gospodarki. W ten sposób i pod tym względem zrobiony został początek dla współpracy miejscowych przedstawicieli gospodarki z organizacją gospodarczą.

Mam nadzieję, że przez powyższe nominacje naczelne zadanie Izby Gospodarczej, która w jeszcze większym aniżeli dotychczas stopniu odda przemysłową gospodarkę Generalnego Okręgu Litwy przez skupienie wszystkich sił i przez wykorzystanie wszystkich środków produkcji na usługi potrzeb prowadzenia wojny, w dalszym stopniu zostało uwzględnione. Wszystkie inne zagadnienia muszą się chwilowo podporządkować temu zadaniu, że stanowisko to ze strony Izby Gospodarczej już i w przeszłości było uwzględniane, stanowi to zasługę wszystkich w Izbie Gospodarczej zatrudnionych kierowników, administratorów i współpracowników. Wyrażam im niniejszem moje podziękowanie i moje uznanie i cieszę się, że to uznanie w poszczególnych wypadkach może znaleść swój widomy wyraz i wręczam niniejsze z polecenia Wodza Niemiec odznaczenia zasługi Panu: pierwszemu zastępcy kierownika Izby Skarbowej Stasisowi Lusysowi, drugiemu zastępcy kierownika Izby Gospodarczej Jurgisowi Bagdonavičiusowi, dr. Antanasowi Jazewičusowi, kierownikowi oddziału głównego handlu, dypl. inż. Jurgisowi Mikaila, kierownikowi głównego oddziału przemysłowego, okręgowemu mistrzowi rzemiosła Juozasowi Valentukonisowi oraz niemieckim współpracownikom Izby Gospodarczej Hauptgeschäftsführerowi dr. Walterowi Klingsporowi, dyr. banku Rzeszy Wilhelmowi Spilgerowi, kierownikowi głównego wydziału banków i ubezpieczeń, dyrektorowi biura Wernerowi Stephanowi

Inżynierowie fińscy o sile ducha narodu niemieckiego

HELSINKI. DNB. Dzisiejsza prasa fińska potwierdza i opisuje zapał do pracy i energię oraz zastanawiający hart ducha i głęboką moc ludności niemieckiej po ostatnim nalocie terrorystycznym na Berlin. Podając wrażenia pewnej delegacji fińskich inżynierów budowlanych, którzy podróżowali w celach naukowych po Rzeszy Niemieckiej i obecnie powrócili stamtąd. Kierownik tej wycieczki inżynierów pisze, że było godnym podziwu że odczyt, wyznaczony dla delegacji Finów na godziny południowe, odbył się w czas i zgodnie z programem po ostatnim ataku powietrznym na Berlin, jakkolwiek przeciąg dmuchał przez rozbite szyby sali odczytowej. Odczyt odbył się, pomimo że wszyscy uczestnicy jego, poczynając od docentów, a kończąc na ostatnim słuchaczu, zajęci byli w nocy przy gaszeniu pożarów. Jak opisuje sprawozdanie, fakt ten dowiódł gościom fińskim, jak wielką jest siła i niewzruszone stanowisko ludności niemieckiej.

Włoska zasadnicza ustawa wojskowa

RZYM. Omawiając wprowadzoną obecnie republikańską wojskową ustawę zasadniczą, oświadczyło radio rzymskie, że „nowa armia republikańska nie ma nic wspólnego z byłą armią królewską". W rzeczywistości bowiem dotychczasowe wojsko zostało rozwiązane dekretem z 27 października bież. roku. Jasna decyzja zapadła jednak już wskutek wypadków w dniu 8 października. Kto z członków dawnej armii nie zgosił się dobrowolnie do nowego wojska, został bez wyjątku przeniesiony w stan spoczynku lub zwolniony. Oficerowie i podoficerowie nowej armii zgłosili się bez wyjątku ochotniczo do wojska. Jednakowoż młodzi oficerowie muszą być do służby powoływani. W czasie pokoju podlega wojsko ministrowi obrony narodowej, w czasie wojny szefowi sztabu generalnego.

Minister wojny, marszałek Graziani zarządził, by oficerowie, podoficerowie i żołnierze armii republikańskiej w służbie otrzymywali bez różnicy takie same zaprowiantowanie. W ten sposób usunięte zostaną niewłaściwe stosunki, które ujemny wywierały wpływ w byłej armii włoskiej.

Bilans wybitnych sukcesów marynarki japońskiej

TOKIO. DNB. W ciągu dziewięciu dni, od 19 do 27 listopada marynarka japońska zatopiła lub uszkodziła 22 nieprzyjacielskie okręty wojenne i statki transportowe i zestrzeliła 125 nieprzyjacielskich samolotów na wodach wokół wysp Gilberta.

Ogólny rezultat łącznie z sukcesami bateryj lądowych wynosi w tym okresie: zatopionych zostało siedem lotniskowców, trzy krążowniki, jeden okręt nieustalonej klasy i jeden kontrtorpedowiec. Uszkodzono cztery lotniskowce, dwa pancerniki lub krążowniki, dwa duże krążowniki. Zestrzelono 125 nieprzyjacielskich samolotów.

Straty japońskie wynoszą 27 samolotów.

Zaraza bolszewicka w USA

Prasa, kina i teatry na usługach Moskwy

SZTOKHOLM. DNB. „Zainteresowanie się Ameryki sowiecką kulturą". Pod tym tytułem sowiecka agencja informacyjna Tass donosi z Nowego Jorku, że prasa, kina i teatry poświęcają bardzo dużo uwagi bolszewickiej „sztuce". W kinach naświetlano sowieckie przeglądy tygodniowe. Poza tym organizowano sowieckie koncerty, wystawę sowieckich plakatów i fotografii oraz pokazy sowieckiej architektury. Wreszcie w ostatnich czasach ukazała się w Ameryce wielka ilość książek, opisujących Związek Sowiecki. Agenci bolszewiccy wykorzystują „przyjaźń" z Yankesami jako rzecz dogodną dla swej agitacji. Czy z tego w Waszyngtonie tak samo się cieszą jak w Moskwie, jest rzeczą wątpliwą. Stany Zjednoczone tak jak i Anglia przekonają się, że otwieranie bram dla bolszewizmu nie ujdzie bezkarnie.

Lekkomyślnie stracone zaufanie!

Wyznanie „Weekly Review"

Nikt już nie wierzy w uczciwość aliantów

GENEWA. DNB. Angielski tygodnik „Weekly Review" jest zdania, że chwili obecnej nie można porównywać z rokiem 1918. Położenie wojenne jest zupełnie inne, już choćby z tego powodu, ponieważ w wojnie obecnej w przeciwieństwie do wojny z lat 1914 — 18 istnieje jeszcze dalekowschodni teatr wojny. Ideologicznie sprawa przedstawia się zupełnie inaczej: Nie ma już dzisiaj zaufania w zdolność aliantów stworzenia rzeczywiście sprawiedliwego i trwałego pokoju w wypadku ich zwycięstwa. Niebezpieczeństwo, że co do tych spraw, których się pragnie na końcu, panuje niezgoda, zaostrza jeszcze milczenie czynników urzędowych w zakresie uprawianej polityki. Moskiewska konferencja ministrów spraw zagranicznych nie przyniosła w tej dziedzinie żadnych wyjaśnień. Zgodzono się jedynie na to, by obradować w nieobecności tych, o których życiowo ważne interesy chodzi. Zbyt wiele igra się słowem demokracja, pisze dalej „Weekly Review". Nie wszyscy sprzymierzeni rozumieją to samo pod wyrazem demokracja. Niektórzy rozumieją np. pod tym pojęciem bolszewizm, inni zaś identyfikują demokrację z biurokratyzmem.

---ooo---

Stany Zjednoczone obawiają się japońskich łodzi podwodnych

Niemiła ukazanie się japońskich łodzi podwodnych u zachodnich wybrzeży USA

LIZBONA. Z komunikatu amerykańskiej gazety „Christian Science Monitor" wynika, że użyte przez Japończyków w zachodniej części Pacyfiku łodzie podwodne stanowią dużą groźbę dla Amerykanów. Japońskie działania bojowe zagrażają drogom zaopatrzenia i trasom żeglugi między kontynentem amerykańskim a Hawajami. Już w październiku przeleciał nad Pearl Harbour japoński samolot wywiadowczy, który widać wystartował z japońskiej łodzi podwodnej.

Od tej chwili niebezpieczeństwo łodzi podwodnych na wodach między Hawajami a zachodnim wybrzeżem Ameryki gwałtownie wzrosło, jak tego dowodzi zatopienie szeregu statków transportowych, o czym jednakowoż milczało dotychczas waszyngtońskie ministerstwo marynarki. W związku z tym gazeta amerykańska podaje ciekawą wiadomość, a mianowicie, że japońskie łodzie podwodne działały w rozmaitych okresach czasu na południowym Pacyfiku „z bardzo dużym powodzeniem niszczycielskim" przeciwko amerykańskim konwojom. Również i o tym nader niepokojącym odcinku prowadzonej przez Japończyków wojny morskiej na południowo-zachodnim Pacyfiku ministerstwo marynarki amerykańskiej nie wydało dotychczas ani jednego urzędowego komunikatu.

Krótkie wiadomości

BERLIN. DNB. Na froncie południowo-włoskim dokonały szybkie eskadry niemieckich bombowców 27. 11. niespodzianych ataków w rejonie ujścia rzeki Sang na nieprzyjacielskie bazy i parki samochodowe

Zrzucone bomby wywołały pożary w zakładach i zniszczyły wiele samochodów. Niemieccy lotnicy bojowi, którzy towarzyszyli szybkim eskadrom bombowym w czasie ich akcji, potwierdzili dobre rezultaty tych ataków. Dalej tego samego dnia oddziały myśliwców niemieckich walczyły z bombowcami amerykańskimi i zestrzeliły dwa czteromotorowe bombowce.

BERLIN. DNB. Napróżno rzucali bolszewicy do walki w wielkiej ilości kanonierki, ścigacze i łodzie desantowe, by przewieźć zaopatrzenie i posiłki na swój przyczółek na południe od Kerczu. W ciężkich walkach przeszkodziły niemieckie, pełniące tam służbę, lekkie jednostki morskie również w nocy na 23. 11. wszelkim próbom przewiezienia posiłków nieprzyjacielskich. Zatopiły one nieprzyjacielską kanonierkę, a drugą uszkodziły tak ciężko, że należy się liczyć z jej zniszczeniem i wznieciły pożar na przepełnionej łodzi desantowej, która przy tym całkowicie została zniszczona. Po tych stratach inne łodzie sowieckie zawróciły z drogi.

SZTOKHOLM. DNB. „Dagsposten" podaje ze Stambułu, że ludność Turcji na równi z całym światem muzułmańskim jest ogromnie wzburzona aktami przemocy bolszewickiej na Bałkanach, stosowanymi wobec ludności muzułmańskiej. Według wiadomości, nadeszłych we wtorek z Bośni, pewien oddział bolszewicki porwał 500 kobiet muzułmańskich podczas odstępowania z miasta Tuzle i rozdzielił je pomiędzy sobą. Podobno wiele kobiet popełniło samobójstwo. Sfery ludności muzułmańskiej zaznaczają, że oburzenie jest tym większe, że bolszewicy w krajach bałkańskich urzędowo korzystają z opieki angielskiej.

BANGKOK. DNB. Według rozporządzenia brytyjsko-hinduskiego rządu zarządzona została praca kobiet w kopalniach węgla. Roporządzenie to, które wchodzi natychmiast w życie, uzasadnia się tym, że Indie powinny dostarczyć dla przemysłu zbrojeniowego węgla w jeszcze większej ilości.

ANTAKYA. DNB. Na granicy palestyńsko-egipskiej wykryto szeroko rozgałęzioną organizację przemytniczą, która przemycała między Syrią, Palestyną i Egiptem trucizny odurzające. Obława policyjna aresztowała najpierw pewnego żyda palestyńskiego, który oferował kupno opium w wartości 12.000 funtów. Następnie wykryto całą organizację.

W oddziałach sowieckich brak środków spożywczych

BERLIN. DNB. Wskutek wzrastających trudności transportowych staje się sytuacja zaopatrzenia wojsk sowieckich, jak dowiaduje się DNB, co raz poważniejsza. Jak wynika ze zdobytego w rejonie Newla pewnego rozkazu, nie mogą Sowiety z tego powodu otrzymywać konserw mięsnych ze Stanów Zjednoczonych. Ponieważ z zaplecza Związku Sowieckiego nie można w określonym czasie dostarczyć zaopatrzenia, oddziały bojowe grup sowieckich w rejonie Newla otrzymały rozkaz, by żywiły się z tego, co może dostarczyć ludność miejscowa. Jest to jednak w odnośnym rejonie walk w praktyce niemożliwe, ponieważ wszystkie zapasy produktów żywnościowych, o ile nie wywiozły ich wojska niemieckie, zostały zniszczone.

Wiadomości z dnia

4 Grudzień. SOBOTA Barbary.
Wschód słońca 6.21
Zachód słońca 14.58

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.15 DO GODZ. 07.00

— RORATY Jubilerów, Grawerów. Bronzowników i Zegarmistrzów odbędą się w niedzielę 5-go grudnia o godz. 7 rano w kościele Św. Katarzyny (ul. Wileńska).

— „PORANEK ROZMAITOŚCI". Podajemy do wiadomości członkom Związków Zaw., że „Popołudniówka Rozmaitości", która miała się odbyć w niedzielę dn. 5-go b. m. o godz. 14-ej w Wielkiej Sali Koncertowej przy ul. Ostrobramskiej, z nieprzewidzianych powodów, odbędzie się o godzinie 11.30. (K)

— PROGRAM KONCERTU S. BENONIEGO. Ze swego niezwykle bogatego dorobku artystyczno-śpiewaczego wykona znany przed wojną na obu półkulach świata bas-baryton Sergiusz Benoni na swoim koncercie, który odbędzie się w niedzielę dnia 5-go grudnia o godz. 13 w Teatrze Miejskim, bardzo urozmaicony program z utworów różnych kompozytorów w różnych językach. Na szczególniejsza jednak uwagę zasługują: Aria hrabiego z opery Gomeza „Salvator Rosa", Monolog Borysa z op. Musorgskiego „Borys Godunow", Prolog opery Leoncavalla „Pajace", Aria Heroda z op. Massanet'a „Herodiada", Aria Roberta z op. Czajkowskiego „Jolanta" oraz romanse Respighi'ego „Mgły", Alnesa „Ostatnia droga" i Naprawnika „Serenada Don Juana".

— NALEŻY REJESTROWAĆ POJAZDY MECHANICZNE I ICH CZĘŚCI. Obecnie ukazało się nowe zarządzenia Komisarza na Kraj Wschodni, według którego należy rejestrować zarówno ciężkie jak i lekkie pojazdy mechaniczne, oraz ich części. Za przekroczenie powyższego zarządzenia grożą surowe kary. Obecnie reflektanci na kupno maszyn, względnie ich części (zarówno nowych jak i starych) powinni zwracać się do odpowiedniego urzędu celem otrzymania pozwolenia. Kupno maszyny względnie części bez pozwolenia pociągnie za sobą konfiskatę i surowe kary.

— MORD PRZY UL. SAPIEŻYŃSKIEJ. Zygmunt Michałowski, zamieszkały przy ul. Užupio (Zarzecze) 17 m. 4, zameldował w dniu 2-go grudnia w komisariacie policji, że przy ul. Sapieżyńskiej Nr. 1 m. 1 została zabita właścicielka mieszkania Barbara Gamszej, wdowa, urodzona w 1879 r. Przybyli funkcjonariusze Krymin. Policji stwierdzili, że Barbara Gamszej została zamordowana wystrzałem z pistoletu w głowę. W mieszkaniu znaleziono butelki z samogonem oraz nieuprzątnięte nakrycie stołu, co wskazuje, że w mieszkaniu odbywała się libacja. Stwierdzono, że mord miał miejsce mniej więcej o godzinie 4-ej rano. Dochodzenie w toku. (K)

— PROTOKUŁY. W dniu 30-go listopada funkcjonariusze policji spisali: za podwyższenie cen 17, za złe zaciemnianie okien i kradzież po 1, za pijaństwo 3 i za nieprzedłużone dowody osobiste 4 pro tokuły. (K)

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Aleksandra Zahorowskiego b. Zarząd i współpracownicy bankowi składają dla biednych polskich dzieci RM. 85.

Zamiast kwiatów w dniu imienin naszej sekretarki JWP. Dunin-Borkowskiej Barbary, składa dla polskich biednych dzieci 100 RM. Dyrekcja i Robotnicy F-my B. Zych, Trocka Nr. 6.

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci 100 RM. ofiarowuje G. A.

Dla najbiedniejszych polskich dzieci na gwiazdkę od Jadwigi P. RM. 50.

BANGKOK. DNB. Minister spraw transportu wojennego bry tyjsko - hinduskiego rządu oświadczył na dorocznej konferencji rządu hinduskiego w niedzielę w Nowej Delhi, że stosunki, jakie panują na kolejach hinduskich, są bardzo złe. Nie można przewidzieć, kiedy spodziewać się można poprawy tych stosunków. Koleje w Indiach muszą oszczędzać materiały pęd ne i części zamienne.

W dniu Imienin
J. W. P.
BARBARY DUNIN-BORKOWSKIEJ
składa najserdeczniejsze życzenia
Personel i Robotnicy F-my „B. ZYCH".

Komunikat.
Ze względu na okoliczności, powstałe w związku z przeniesieniem się z lokalu przy ulicy Gedymina Nr 27, Wileński Urząd Ubezpieczeń Społecznych aż do specjalnego zawiadomienia od dnia 2 grudnia b. r. nie będzie załatwiał żadnych czynności społecznych.
Wileński Urząd Ubezpieczeń Społecznych.

Cała Rodzina
Hipolita Bartoszewicza
Bronisława Harasimowicza
zginęła śmiercią tragiczną w dn. 29.XI-43 r. w Jałowcu.
Msza Żałobna i Egzekwia odbędą się dnia 9.XII-43 r. w kościele św. Katarzyny o godz 9 rano. O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku
(8516) Krewni.

Ludwika z Gorskich
Wyszomirska
opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 3.XII 43 r. w wieku lat 6[illegible]
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Słonecznej Nr 11-a do kościoła św. Piotra i Pawła w dniu 5 b. m. o godz. 15 (3 po poł.), pogrzeb zaś odbędzie się w dniu 6 b. m. o godz. 9 rano na cmentarzu św. Piotra i Pawła. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku
(858[illegible]) Córka i Zięć.

Adres Redakcji i Administracji: ul Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekertarz Redakcji 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Strona ma 10 szpalt. Administracja nie uwzględnia terminu ogłoszeń.